

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Artema Sorokuna, *Duchowieństwo prawosławne w diecezji wołyńskiej 1917/21-1939*, napisanej w Uniwersytecie Warszawskim Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce, pod kierunkiem prof. dr. hab. Jerzego Kochanowskiego. Promotor pomocniczy dr Olga Linkiewicz.**

Rozprawa doktorska mgr. Artema Sorokuna, *Duchowieństwo prawosławne w diecezji wołyńskiej 1917/21-1939*, (Warszawa 2023, ss. 321) powstała w Uniwersytecie Warszawskim Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce, pod kierunkiem prof. dr. hab. Jerzego Kochanowskiego. Promotorem pomocniczym była dr Olga Linkiewicz.

#### **Ocena celów, hipotez i metod badawczych oraz konstrukcji pracy.**

Autor postawił sobie za cel dokonanie pełnej charakterystyki prawosławnego duchowieństwa diecezji wołyńskiej w okresie międzywojennym, jego struktury społecznej, zawodowej i aktywności politycznej. Tematyka ta, za wyjątkiem pracy Володимира Борщевича *Православне духовенство Волині у хх ст: ідентичність, статус, еволюція* (Луцьк 2010), była jedynie marginalnie traktowana w nauce polskiej i obcej. Szczegółowej analizie zostały poddane takie zagadnienia jak pochodzenie kapłanów, ich wykształcenie, moralność i normy etyczne, życie prywatne, kariera zawodowa oraz stosunek do przemian społeczno-politycznych. Drugim problemem badawczym była analiza postaw duszpasterzy w kontekście zmian zachodzących w życiu wewnętrznym Kościoła prawosławnego, państwa i społeczeństwa na Wołyniu w latach 1921-1939. W polu badawczym Doktoranta były też stosunki społeczne i poglądy polityczne księży oraz praca duszpasterska. Powyżej wymienione cele i problemy badawcze służyły do określenia roli i miejsca duchowieństwa prawosławnego w strukturze społecznej międzywojennego Wołynia. Mgr Artem Sorokun, choć jasno sformułował cele badawcze, to powinny być one skorelowane we wstępie z hipotezami, które poddano weryfikacji w jej treści. Co do samych hipotez badawczych są one właściwie sformułowane i uzasadnione.

Nie mam zastrzeżeń do zastosowanych metod badawczych przyjętych przez Doktoranta, chociaż nie wszystkie z nich zostały wymienione we wstępie rozprawy. Obok analizy historycznej Opiniowany zastosował metody z nauk kulturologicznych i społecznych oraz metodę analizy krytycznej, prozograficzną, geograficzną, genealogiczną, socjologiczną, komparatystyczną, progresywną i statystyczną.

#### **Czasowy i przestrzenny zakres pracy.**

Autor rozprawy prawidłowo określił czasowy i przestrzenny zakres swych badań. Pod względem zakresu geograficznego praca obejmuje terytorium, które wchodziło w skład guberni wołyńskiej w Imperium Rosyjskim, a następnie znalazło się w granicach województwa wołyńskiego z 1921 roku oraz dwa powiaty województwa poleskiego pozostające w jurysdykcji ordynariuszy diecezji wołyńskiej: sarneński i koszyński. Ramy chronologiczne zawarte w tytule nie budzą zastrzeżeń. Niektóre elementy analizy merytorycznej sięgają poza wyznaczone ramy czasowe. Dotyczy to zagadnienia historii prawosławia na Wołyniu w latach 1917-1921. Cezurą czasową w tym wypadku należało cofnąć do lat I wojny światowej. Pierwszy wprowadzający rozdział opisujący dzieje prawosławia na Wołyniu sięga X stulecia. Zasadnicza tematyka rozprawy obejmuje tereny województwa wołyńskiego w jego międzywojennych granicach w latach 1921-1939. Tak określona cezura czasowo-przestrzenna wskazuje na dobre zrozumienie tematyki przez Doktoranta.

Tytuł rozprawy, chociaż jest zrozumiały, po zapoznaniu się z treścią rozprawy powinien mieć uproszczoną formę, por.: *Duchowieństwo prawosławne w diecezji wołyńskiej w latach 1921-1939*. Rozprawa doktorska składa się z wykazu skrótów, wstępu, sześciu obszernych rozdziałów merytorycznych, zakończenia, bibliografii oraz streszczeń w języku polskim i angielskim.

### Ocena wykorzystanych źródeł i literatury.

Nie mam większych zastrzeżeń, co do wykorzystanej bazy źródłowej. Przy tej tematyce konieczne było wykorzystanie państwowych i kościelnych zbiorów archiwalnych. Autor rozprawy korzystał z reprezentatywnych zbiorów archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwach Państwowych w Łucku i Tarnopolu, Prawosławnym Archiwum Metropolitalnym w Warszawie i ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Ważnym źródłem informacji była prasa okresu międzywojennego, źródła normatywne, wydawnictwa statystyczne, pamiętniki.

Opiniowany przyznaje, że w trakcie kwerendy udało mu się zebrać informacje o ponad trzystu duchownych: ich miejscu urodzenia, wieku, wykształceniu, pochodzeniu społecznym, życiu rodzinnym i stanie majątkowym, przebiegu służby duszpasterskiej oraz relacjach z wiernymi, władzami eparchii i administracją państwową. Dzięki temu Autor rozprawy zgromadził największą bazę informacji biograficznych do dziejów Kościoła prawosławnego na Wołyniu. Taki pogląd wyrażony w pracy jest zbyt optymistyczny w sytuacji, kiedy eparchia wołyńska w 1922 roku posiadała 55 dekanaty obejmujące 426 parafii etatowych i 137 filialnych. Eparchię obsługiwało 569 duchownych i 568 służby cerkiewnej. Władcywo wołyńskie liczyło 1 192 390 wiernych. Statystycznie na jedną parafię przypadało 2 118 wiernych, a na duchownego – 2 096<sup>1</sup>. W 1928 r. biskupstwo wołyńskie obejmowało 56 dekanatów, 680 parafii, 8 klasztorów i 850 duchownych<sup>2</sup>. Po zmianach terytorialnych w granicach diecezji w 1939 roku i po odłączeniu powiatów Kowel i Lubolm diecezja wołyńska straciła na rzecz warszawskiej 113 parafii<sup>3</sup>. Diecezja wołyńska posiadała wówczas 1 196 200 wiernych z ponad 900 duchownymi etatowymi i nieetatowymi. Ich pełną liczbę można ustalić na podstawie zasobów archiwalnych w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie Lietuvos Centrinis Valstybės Archivas (zespół Seminarium Duchowne, Spisy duchowieństwa i służby cerkiewnej za poszczególne lata z charakterystyką osobową kleru, zwłaszcza fondy 51 i 220), Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie Lietuvos Valstybės Istorijos Archivas (Zespół Prawosławnego Konsystorza Duchownego, f. 605, op. 10, nr 32; f. 605, op. 12, nr 1574 oraz f. 51, op. 12, nr 1; f. 220, op. 1, nr 124). Bardziej szczegółowej kwerendy wymagają też zasoby archiwum w Ternopolu (Державний Архів Тернопільської області). W archiwum tym znajdują się wywiezione akta z Ławry Poczajowskiej, które w formie kopii lub oryginałów obejmują dokumenty wytworzone przez Metropolię Prawosławną w Warszawie przez cały okres międzywojenny. Metropolita Dionizy Waledyński uczynił z archiwum Ławry Poczajowskiej główne miejsce przechowywania dokumentów cerkiewnych.

Opiniowany powinien też szczegółowo zapoznać się z periodykami cerkiewnymi, w tym: „Православный календарь” na 1922 год, Варшава 1922; „Православный календарь” na 1923 год, Варшава 1923; „Православный календарь” na 1925 год, Варшава 1925; „Православный календарь” na 1931 год, Варшава 1930; „Православный календарь” na 1933 год, Варшава 1933; „Православный календарь” na 1937 год, Варшава 1937; „Православный календарь”

<sup>1</sup> Lietuvos Valstybės Istorijos Archivas w Wilnie, f. 605, op. 10, nr 32, k. 1-5; AAN, MWRiOP, nr 1011, k. 51. Nieco inne dane podaje „Kalendarz Prawosławny” wydawany przez Warszawską Metropolię Prawosławną na rok 1923. Według tego źródła w końcu 1922 r. eparchia wołyńska składała się z 61 dekanatów z 760 parafiami. „Православны Календарь” на 1923 год, Варшава 1923, с. 55-60.

<sup>2</sup> AAN MWRiOP, nr 1011, k. 35-36; A. Mironowicz, *Cerkiew prawosławna w II Rzeczypospolitej*, Białystok 2018, s. 56.

<sup>3</sup> „Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce”, nr 2, 1938, s. 1; nr 1, 1939, s. 1; W. Kosonocki, *Liczba i rozmieszczenie ludności prawosławnej w Polsce*, „Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce”, 1939, nr 3 (11), s. 6-7; A. Mironowicz, *Cerkiew prawosławna w II Rzeczypospolitej*, s. 70.

na 1938 год, Варшава 1938; „Православный календарь” на 1939 год, Варшава 1939. Analiza treści tych wydań mogłaby w istotny sposób wzbogacić materiał faktograficzny i wpłynęłaby na zawarte w rozprawie wnioski końcowe.

Autor recenzowanej rozprawy wykorzystał obszerną literaturę przedmiotu. Oceniając wykorzystaną literaturę należy zwrócić uwagę na doskonałą orientację mgr. Artema Sorokuna w polskiej i obcej literaturze naukowej. Doktorant w bibliografii przedstawił pełne zestawienie prac historyków, teologów i religioznawców polskich i obcych, których dorobek miał znaczący wkład w poznanie dziejów duchowieństwa prawosławnego na Wołyniu. Z obowiązku recenzenta pragnę zwrócić uwagę, że ks. mgr. Artemowi Sorokunowi nie udało się dotrzeć do kilku opracowań, które powinny być wykorzystane przy tej tematyce. Zwracam uwagę na niewykorzystanie innych prac, aniżeli cytowane, ks. Grzegorza Sosny opublikowanych na łamach „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, Urszuli Pawluczuk<sup>4</sup> i ks. Krzysztofa Grzesiaka<sup>5</sup>.

Ponadto nie uwzględniono kilka innych prac, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczą analizowanej problematyki<sup>6</sup>. Nie mam pretensji o niewykorzystanie pracy Aleksandra Fedczuka,

<sup>4</sup> U. Pawluczuk, *Duchowni zakonni pochodzenia białoruskiego i ukraińskiego na Kresach wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] *Autochtoniczne mniejszości na pograniczach a ich stosunki z odseparowanym etnosem macierzystym*, red. S. Jackiewicz, Białystok 2009, s. 99-106; tenże, *Monaster Świętej Trójcy w Dermaniu w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Między Odrą Uralem. Księga dedykowana Profesorowi Władysławowi Andrzejowi Serczykowi*, red. W. Wierzbieńca, Rzeszów a 2010, s. 499-518; tenże, *Tożsamość narodowa mnichów prawosławnych w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Konteksty regionalności. Badania inter – i transdyscyplinarne*, red. A. Kopiczko, Z. Chojnowski, M. Jagłowski, A. Mironowicz, B. Radzicki i R. Żytyniec, Olsztyn 2019, s. 130-140; tenże, *Władcy grodzieńscy w II Rzeczypospolitej*, „Bielski Hostinec” 2018, nr 58, s. 70-79.

<sup>5</sup> K. Grzesiak, *Diecezja lubelska wobec prawosławia w latach 1918-1939*, Lublin 2010.

<sup>6</sup> Friszke A., *Kościół wschodnie w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Więź” 1988, nr 7-8; Grzesiak K., *Diecezja lubelska wobec prawosławia w latach 1918-1939*, Lublin 2010; Kosonocki W., *Liczba i rozmieszczenie ludności prawosławnej w Polsce*, „Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce”, 1939, nr 3 (11); Krasowski K., *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Warszawa 1988; Kuryłowicz A., *Prasa prawosławna w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kościół prawosławny w dziejach Rzeczypospolitej i krajów sąsiednich*, Białystok 2000; Langrod S. J., *O autokefalii prawosławnej w Polsce. Studium z zakresu polskiej polityki administracji wyznaniowej*, Warszawa 1931; Łomacz B., *Praca duszpasterska duchowieństwa neounickiego*, „Novum” 1980, nr 5.; Łotocki A., *Autokefalia. Zasady Autokefalii*, Warszawa 1932.; Mędrzecki W., *Liczebność i rozmieszczenie grup narodowościowych w II Rzeczypospolitej w świetle wyników II spisu powszechnego (1931)*, „Dzieje Najnowsze”, 1983, nr 1-2; Mironowicz A., *Ks. Michał Bożerianow i jego odpowiedź „Ludziom małym”*, Białystok 2015; tenże, *Cerkiew prawosławna w II Rzeczypospolitej*, Białystok 2018; tenże, *L' Église orthodoxe en Pologne au XX siècle*, [in:] *L' Église orthodoxe en Europe orientale au XX siècle*, sous la direction de Christine Chaillot, Paris 2009; tenże, *Neounia w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kościół Greckokatolicki na Warmii i Mazurach*, red. M. Melnyk, Olsztyn 2006; tenże, *Prasa prawosławna w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Literatura. Pamięć. Kultura. Prace ofiarowane Profesor Elżbiecie Feliksiak*, red. E. Sidoruk i M. M. Leś, Białystok 2010; tenże, *Problem narodowościowy w Cerkwi prawosławnej II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Wschodni”, Warszawa 2014, t. XIII, z. 2 (50); tenże, *Rewindykacja prawosławnych obiektów sakralnych w II Rzeczypospolitej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 21, Białystok 2004; Mysłek W., *Przedmurze. Szkice z dziejów Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987; Odziemkowski J., Spychała B., *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987; Rzemieniuk F., *Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Neounia*, Lublin 1999; Stępień S., *Główne nurty życia religijnego społeczności ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Slavia Orientalis” 1990, nr 1/2.; Świątkowski H., *Niektóre aspekty prawne stosunku państwa do wyznań w Polsce przedwrześniowej*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 1.; Tomaszewski J., *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1985; Wyczawski H. E., *Cerkiew prawosławna w II Rzeczypospolitej*, [in:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1980; Алексий (Громадский) архиепископ, *К истории Православной Церкви в Польше за десятилетие пребывания во главе её Блаженнейшего Митрополита Дионисия (1923-1933)*, Варшава 1937; Косоноцкий В., *Процес за Правосавні Церкви*, ч. 1, Варшава 1930; Николаев К., *Правовое положение Святой Автокефальной Православной Церкви в Польше*,

*Neounia na Wołyniu*, która ukazała się wkrótce po napisaniu ocenianej rozprawy doktorskiej<sup>7</sup>. Niewykorzystanie wyżej wymienionych opracowań nie deprecjonuje rozprawy ani też nie wpływa na ostateczne ustalenia w niej zawarte.

### **Ocena merytoryczna poszczególnych rozdziałów rozprawy doktorskiej.**

We wstępie Autor rozprawy omówił jej konstrukcję i motywy podjęcia. Konstrukcja pracy nie budzi zastrzeżeń. Rozdział pierwszy został poświęcony dziejom diecezji włodzimierskiej i łucko-ostrogskiej do 1939 roku. *Zarys dziejów Kościoła i duchowieństwa prawosławnego na Wołyniu do 1939 roku* omawia dzieje diecezji wołyńskiej ukazane w oparciu o najnowszą literaturę. Nie mam zastrzeżeń, co do skróտowego ukazania losów prawosławia na Wołyniu, ale na kilka elementów pragnę zwrócić uwagę. W rozdziale tym całkowicie pominięto reaktywowanie diecezji prawosławnych w latach 1620-1621. Patriarcha jerozolimski Teofanes III pod w eskortę Kozaków, na początku 1621 roku wyświęcił w Trechtymirowie na biskupa włodzimierskiego tamtejszego ihumena Józefa Kurcewicza, w Białej Cerkwi na biskupa łuckiego ihumena czerczyckiego Izaaka Boryskowicza, a w Żywotowie na biskupa chełmskiego ihumena mieleckiego Paizjusza Hipolitowicza. Ponadto biskupem pińskim mianowany został towarzyszący patriarsze władcyka Stachony, Grek Abraham<sup>8</sup>. Należało też szerzej opisać losy tych diecezji aż do ich przejścia na unię. 23 czerwca 1691 roku biskup przemyski Innocenty Winnicki publicznie ogłosił przystąpienie do unii. W 1700 roku to samo uczynił biskup lwowski Józef Szumlański, a dwa lata później biskup łucki Dionizy Żabokrzycki<sup>9</sup>. Wraz z władcykami do unii przystąpiły liczne monastery i parafie. W rozdziale tym brakuje mi odwołania się do prac Nikołaja Teodorowicza przy opisywaniu najstarszych dziejów eparchii włodzimierskiej<sup>10</sup> i ks. Aleksego Kucego, kiedy omawia się udział duchowieństwa wołyńskiego we Wszechukraińskim Prawosławnym Soborze Cerkiewnym w 1918 roku<sup>11</sup>. W założeniu Opiniowanego pierwszy rozdział rozprawy stanowi wprowadzenie do zasadniczej tematyki.

Rozdział drugi, zatytułowany *Struktura organizacyjno-prawna duchowieństwa prawosławnego w diecezji wołyńskiej w okresie międzywojennym* przedstawia system funkcjonowania diecezji wołyńskiej w tym okresie, uwzględniając aspekt prawny działalności

---

Варшава 1931; *Православная Волинь*, Кременец 1933; Романюк М. М., *Періодика Західної України 20–30-х рр. XX ст.: матеріали до бібліографії у 5 т. (1998–2003)*, т. I, Львів 1998.

<sup>7</sup> Олександр Федчук, *Неоунія на Волині*, Харків-Луцьк 2022, ss.488.

<sup>8</sup> J. Pelesz, *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, t. II, Würzburg–Wien 1881, s. 145-148; Макарий (Булгаков), митр., *История Русской Церкви*, т. IX, кн. 4, Санкт-Петербург 1879, с. 242-264; М. С. Грушевський, *Історія України – Руси*, т. VII, Київ-Львів 1909, с. 426-437; Д. Дорошенко, *Нарис історії України*, т. I, Варшава 1932, с. 206-207; K. Chodyncki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370-1632*, Warszawa 1934, s. 425-429; J. Woliński, *Polska i Kościół prawosławny*, Warszawa 1934, s. 72-73; L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce. Studia nad historią Kościoła Katolickiego w Polsce*, pod red. J. Kłoczowskiego, t. II, cz. 2, Kraków 1969, s. 843-844; A. Mironowicz, *The Activities of the Patriarch Teofanes III in the Polish-Lithuanian Commonwealth and Great Duchy of Moscow*, [in:] *Orthodox Scientist in Modern World. Values of Orthodox World and Contemporary Society. Materials of the IV International Conference*, Salonika, 2015, part 2, s. 175-183; tenże, *Reaktywowanie hierarchii cerkiewnej w Rzeczypospolitej w latach 1620-1621*, [w:] *Archiva temporum testes. Źródła historyczne jako podstawa pracy badacza dziejów. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Olczakowi*, red. ks. G. Bujak, T. Nowicki i ks. P. Siwicki, Lublin 2008, s. 326-338.

<sup>9</sup> M. Bendza, *Tendencje unijne względem Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej w latach 1674-1686*, Warszawa 1987, s. 79-140; A. Mironowicz, *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1997, s. 255-266.

<sup>10</sup> Н. И. Теодорович, *Город Владимир Волинской губернии в связи с историей волинской епархии, исторический очерк*, Почаев 1893; *Историко-статистическое описание волинской епархии*, т. I, Почаев 1888; т. II, Почаев 1890.

<sup>11</sup> A. Kucy, *Polityka cerkiewna Ukrainy w okresie rewolucji 1917–1920*, Lublin 2012.

diecezji. Doktorant wykazał się tu dobrą znajomością literatury i głęboką wiedzą z zakresie prawodawstwa cerkiewnego i prawa kanonicznego. Autor rozprawy znakomicie przedstawił sytuację prawną i materialną duchowieństwa wołyńskiego (biskupów, ich wikariuszy, dziekanów i duchownych parafialnych), opisał ich kompetencje, pozostałe funkcje i ich miejsce w życiu religijnym. Warty podkreślenia jest wskazanie przez mgr. Artema Sorokuna aktów prawno-kanonicznych, które określały status duchowieństwa wołyńskiego w okresie międzywojennym.

Rozdział trzeci zatytułowany *Wyższa hierarchia duchowna w eparchii wołyńskiej w okresie międzywojennym* charakteryzuje wyższe duchowieństwo diecezjalne (biskupów, arcybiskupów i metropolitów), którzy mieli najbardziej znaczący wpływ na zarządzanie eparchią wołyńską w okresie międzywojennym. Doktorant do tej grupy słusznie zaliczył Dionizego (Konstanty Nikołajewicz Waledyński) – biskupa krzemienieckiego, arcybiskupa wołyńskiego, od 1923 roku metropolity warszawskiego, Aleksego (Aleksander Jakubowycz Gromadzki) – biskupa łuckiego, a później arcybiskupa grodzieńskiego i wołyńskiego, Polikarpa (Piotr Dmitrijewicz Sikorski) – biskupa łuckiego, Szymona (Symeon Wasilijewicz Iwanowski) – biskupa ostrońskiego i Antoniego (Aleksander Francewicz Marcenko) – biskupa koszyrskiego.

W obszernej charakterystyce postaci Dionizego Waledyńskiego Autor rozprawy doskonale wychwycił ważne elementy z jego bibliografii oraz wskazał na zjawiska polityczno-społeczne ograniczające jego działalność na terenie diecezji. Niektóre kwestie związane z postawą władzy wołyńskiego Dionizego wymagają wyjaśnienia, albowiem są one sprzeczne z dotychczasową wiedzą, np. na czym miała polegać lojalność metropolity Dionizego wobec ruchu ukraińskiego w 1921 roku, kiedy hierarcha zachował jednoznaczną propolską postawę i niechętnie odnosił się do postulatów ukrainizacji i białorutenizacji Cerkwi w Polsce. Dla Dionizego Waledyńskiego diecezja wołyńska była jednym ze źródeł utrzymania całej metropolii warszawskiej. Akceptuję pogląd mgr. Artema Sorokuna, że „Dionizy był osobą o szczególnym talencie politycznym, zdolnym urzędnikiem i racjonalistą, zaś głównymi jego celami była władza i dobro Cerkwi prawosławnej. Nie był zwolennikiem ani ruchu rosyjskiego, ani ukraińskiego. Oba wykorzystywał w swoich celach i rozgrywkach. Faworyzował jednak siły rosyjskie, jako nurt silniejszy – zarówno w Cerkwi jak i polityce zewnętrznej. Dionizy dostosowywał się do zmieniającej się sytuacji społecznej i politycznej. Starał się ułożyć relacje z władzami cerkiewnymi, państwowymi i lokalnymi, a także elitami politycznymi, dbając przy tym o dobro samej Cerkwi”. Przy tak pełnej i trafnej ocenie postawy metropolity Dionizego, jako ordynariusza eparchii wołyńskiej, należało uwzględnić ostatnią pracę Witalego Michalczuka<sup>12</sup>.

Równie wiele miejsca Autor rozprawy poświęca biskupowi Aleksemu Gromadzkemu, który w istotny sposób wpływał na życie religijne na terenie eparchii wołyńskiej. Przy tak kompetentnym i ugruntowanym źródłowo opisie postawy władzy łuckiego i krzemienieckiego pojawiają się niejasności odnośnie jego postawy wobec metropolity Dionizego. Na s. 66 Autor rozprawy zauważa, że „istotna jest również postawa Aleksego, świadcząca o lojalności wobec metropolity”. W kontekście analizy jego stosunku do ruchu ukraińskiego i lojalności wobec państwa polskiego nie zawsze możemy dostrzec w jego działaniach podporządkowanie się woli metropolity Dionizego. Biskup Aleksy w swej postawie musiał uwzględniać oczekiwania wobec jego osoby ze strony władz państwowych, narodowych kół ukraińskich, kół rosyjskich i swojego zwierzchnika Dionizego Waledyńskiego, które w wielu wypadkach były rozbieżne. Jedną z takich kwestii była sprawa obsady biskupstwa wołyńskiego, statusu wikarnego biskupa łuckiego Polikarpa i stosunek do prowadzonej przez niego polityki ukrainizacji życia religijnego. W

<sup>12</sup> W. Michalczuk, *Metropolita Dionizy Waledyński - wielki hierarcha i prawosławny obywatel Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022.

konsekwencji sam Opiniowany na s. 71 przyznaje, że „skomplikowane relacje między Aleksym i Dionizym prowadziły do narastającego zamętu (a według niektórych wręcz anarchii) w diecezji wołyńskiej”. Rzeczywiście w latach trzydziestych trwała ostra rywalizacja o wpływy w eparchii wołyńskiej nie tylko między hierarchami, ale również między ich zwolennikami wśród duchowieństwa i świeckich. Trudno się nie zgodzić z konkluzją Doktoranta o roli duchownego w procesie ukrainizacji życia religijnego. „Prowadził raczej umiarkowaną politykę ukrainizacyjną, co było powodem niezadowolenia kół ukraińskich, oczekujących od nowego arcybiskupa konkretnych działań w kierunku zreformowania diecezji wołyńskiej. W czasie urzędowania arcybiskupa Aleksego na Wołyniu liczba parafii z ukraińskim językiem liturgicznym wzrosła dwukrotnie”. Arcybiskup Aleksy Gromadzki nie zmarł, jak podaje Doktorant na s. 62, a został zamordowany przez ukraińskie koła nacjonalistyczne 8 maja 1943 roku w okolicach Krzemieńca<sup>13</sup>.

Kolejnym opisywanym hierarchą wołyńskim był biskup ostrogski Szymon Iwanowski. W zasadzie zgadzam się z oceną działalności władzy krzemienieckiego, a później ostrogskiego, że „biskupa Szymona można bez wątpienia zaliczyć do grona duchownych o jawnie wyrażanych poglądach prorosyjskich. Jednak jego światopogląd i religijność uformowały się pod wpływem zasad cerkiewnych czasów przedrewolucyjnych, a więc konserwatywnego prawosławia”. Nie rozumiem, zatem dlaczego Opiniowany słusznie wskazując na niechętną postawę wiernych i duchownych z Wołynia wobec hierarchii za jego rusofilskie poglądy w końcowej analizie stwierdził, że „z racji swojego oddania wierze i Cerkwi, stanowił autorytet moralny dla prawosławnej społeczności Wołynia” (s. 80).

Docenić należy wysiłek badawczy Opiniowanego przy omówieniu działalności biskupa łuckiego Polikarpa Sikorskiego. Nie sposób jednak zaakceptować, po analizie działalności hierarchy, ocenę Doktoranta wyrażoną na s. 85-86, która sama w sobie jest pełna sprzeczności. „Coraz wyraźniej przejawiał nacjonalizm i pogardę do państwa polskiego. W wołyńskim eksperymencie Polikarp był symbolem polsko-ukraińskiego pojednania. Z kolei dla ukraińskiego społeczeństwa i na potrzeby ukraińskiego nacjonalizmu, postać biskupa stała się symbolem bojownika o niepodległość Ukrainy”. Nowym ustaleniem Autora rozprawy jest odkrycie powiązań biskupa łuckiego Polikarpa Sikorskiego z metropolitą unickim Atanazym Szeptyckim i planów tego ostatniego „stworzenia niezależnej Cerkwi unickiej”. Trzeba mieć na uwadze, że przeciwko rozszerzeniu wpływów unickich ze Lwowa występowała nie tylko Cerkiew prawosławna, ale i władze państwowe obawiające się ich narodowego ukraińskiego charakteru.

---

<sup>13</sup> W czasie II wojny światowej władza Aleksy opowiadał się za organizacją Ukraińskiego Autonomicznego Kościoła Prawosławnego, zachowującego podległość wobec Moskwy. Wiosną 1941 r. został aresztowany przez NKWD. Działania na rzecz Kościoła Autonomicznego prowadził wbrew woli metropolity warszawskiego, który w związku z tym powołał tymczasowego administratora Kościoła na Ukrainie biskupa Polikarpa (Sikorskiego). Arcybiskup Aleksy 18 lipca 1941 został wybrany metropolitą autonomicznego Kościoła ukraińskiego, a trzy dni później w liście do wiernych ogłosił objęcie zwierzchnictwa nad parafiami ukraińskimi w Generalnym Gubernatorstwie. Występował przeciw działalności Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i potępił napady dokonane przez UPA na polską ludność Wołynia. E. Siemaszko, W. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Warszawa 2000, t. I, s.102–103; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na terenach Generalnego Gubernatorstwa, Białorusi i Ukrainy w latach 1939–1944*, [w:] *Pokazanie Cerkwie prawdziwej. Studia nad dziejami i kulturą Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej*, Białystok 2004, s. 172–199.

Kolejnym hierarchą poddanym ocenie Doktoranta był biskup koszyrski Antoni Marcenko. W biografii i opisie aktywności władcy lubelskiego, a następnie koszyrskiego konieczne są liczne uzupełnienia i wyjaśnienia, albowiem niektóre jego działania są dla czytelnika niezrozumiałe. Na przykład sprawa objęcia przez niego na krótko funkcji rektora Seminarium Duchownego w Wilnie w 1924 roku, po aferze związanej z postępowaniem archimandryty Filipa Morozowa. Wyjaśnienie tej kwestii pozwala zrozumieć, dlaczego władca Antoni został rektorem i wprowadzał polskie elementy oświatowe do systemu nauczania. Z charakterystyki jego działalności jednoznacznie wynika, że hierarcha, bezgranicznie lojalny metropolicie Dionizemu i władzom państwowym, był osobą do specjalnych zadań. Najlepszym tego dowodem jest sporządzenie negatywnej opinii o biskupie Włodzimierzu i oskarżenie go o wrogą postawę wobec metropolity i państwa.

Kolejny problem badawczy, który znalazł się w recenzowanej rozprawie, dotyczy kierownictwa diecezjalnego na terenie diecezji wołyńskiej. Zgadza się z Opiniowanym, że dotyczy to członków konsystorza diecezjalnego, dziekanów, ich pomocników i spowiedników oraz przewodniczących sądów duchownych, nazwanych przez Doktoranta śledczymi. Z analizy składu osobowego Wołyńskiego Konsystorza Duchownego wynika, że członkowie konsystorza, w większości mianowani przez metropolitę, „nie wyrażali swoich poglądów politycznych. Popierali strategię Dionizego, jednocześnie dopasowując się do bieżącej koniunktury politycznej. Taka postawa dawała im szansę na stabilną pracę, zarobek i awans zawodowy”. Doktorant słusznie zauważył, że to, co ich różniło to stosunek do stopnia ukrajinizacji życia religijnego. Większość członków konsystorza duchownego miała negatywny stosunek do postulatów środowisk ukraińskich do 1935 roku. Dopiero po interwencji wojewody Henryka Józewskiego członkami Wołyńskiego Konsystorza Duchownego zostały osoby bardziej przychylnie ukrajinizacji życia religijnego. Głównym kryterium doboru członków konsystorza prawosławnego, którym kierowały się władze, była ich lojalność wobec państwa polskiego, a tym samym i do metropolity Dionizego. Nie mam zastrzeżeń, co do ustaleń mgr. Artema Sorokuna w sprawie dochodów i wydatków Wołyńskiego Konsystorza Duchownego. Ustalenia te zostały dokonane na podstawie reprezentatywnych źródeł archiwalnych.

Przechodząc do następnej kwestii, brakuje mi szerszego uzasadnienia roli dziekanów. Zastosowana przez Doktoranta terminologia pośrednika nie odpowiada ówczesnym realiom. Mgr Artem Sorokun napisał: „W strukturze zarządzania eparchią wołyńską dziekani byli pośrednikami między arcybiskupem, reprezentowanym przez Konsystorz Duchowny a duchowieństwem parafialnym”. Analizując kompetencje i uprawnienia dziekanów należy stwierdzić, że byli oni nie tyle pośrednikami, a reprezentantami władzy ordynariuszy diecezji na terenie dekanatu. Dziekani byli mianowani przez biskupów, a do ich obowiązków należały: nadzorowanie działalności duchownych, zbieranie składek cerkiewnych, składanie sprawozdań, kontrola nad wykonywaniem poleceń władz eparchialnych, organizacja lokalnych zjazdów kleru i wiernych. Pozytywnie należy ocenić dokonaną przez mgr. Artema Sorokuna charakterystykę dziekanów, ich postawy i poglądy. Opracowanie charakterystyki duchownych w kontekście ścierających się wpływów ukraińskich, polskich i rosyjskich na Wołyniu oraz rozwojem neounii jest wielkim osiągnięciem Opiniowanego, zwłaszcza że ustalenia te dokonane zostały niemal wyłącznie na podstawie nieznanej w nauce polskiej bazy źródłowej. Przy okazji poznaliśmy strukturę dekanalną eparchii wołyńskiej z liczbą parafii etatowych i placówek filialnych (s.107-108). Zgadza się też z konkluzją Doktoranta odnośnie kryteriów obsady dziekanów. „W pierwszym okresie odrodzonego państwa dominowali dziekani o poglądach proukraińskich. Kres położyły temu polityka metropolity Dionizego i władz państwowych. Stanowiska dziekańskie

otrzymywali wówczas kapłani o konserwatywnych poglądach, przywiązani do tradycji rosyjskiego Kościoła prawosławnego” (s. 118).

Pozytywnie należy ocenić ustalenia mgr. Artema Sorokuna odnośnie najniższych szczebli cerkiewnej struktury zarządzającej: pomocnika dziekana, spowiednika, śledczego duchownego. Kadra na te stanowiska wybierana była spośród duchowieństwa okręgu na zjeździe rady dziekańskiej i zatwierdzana przez biskupa wołyńskiego. Do zadań pomocnika dziekana – protoprezbitera – należało wspieranie działalności dziekana i zastępowanie go podczas jego nieobecności. Ojciec duchowny dekanalny (spowiednik) opiekował się życiem duchowym duchowieństwa, a wszelkie naruszenie moralności i etyki były karane udzieleniem księżom sakramentu pokuty. Do obowiązków śledczego duchownego należało przeprowadzanie dochodzeń w sprawach wykroczeń kleru lub osób świeckich, podlegających sądowi cerkiewnemu. Doktorant poza omówieniem roli poszczególnych kategorii duchownych uczestniczących w zarządzaniu dekanatami dostarcza czytelnikom ogromnej liczby danych biograficznych kleru, pozwalających prześledzić ich karierę cerkiewną.

Kolejny rozdział został poświęcony duchowieństwu parafialnemu w diecezji wołyńskiej w latach 1917-1939. Opiniowany prezentuje w nim działalność duchowieństwa na poziomie parafialnym, omawia relacje z wiernymi, władzami, organizacjami politycznymi i społecznymi. W tej części podjęto również próbę nakreślenia portretu zbiorowego tej części duchowieństwa (liczba, wykształcenie, sytuacja prawna, życie codzienne, stan materialny). Problemem spornym jest liczba duchownych na Wołyniu. Mgr Artem Sorokun pisze, że „w eparchii wołyńskiej w okresie międzywojennym sprawowało swe obowiązki około 600 księży różnej rangi. Liczbę tę należy uznać za szacunkową z powodów ciągłego przemieszczania się duchownych na terytorium Polski oraz na zewnątrz i wewnątrz eparchii wołyńskiej”. Do tej liczby należy dodać znaczną liczbę duchownych, którzy nie byli zarejestrowani przez władze cerkiewne i państwowe. Były to osoby zbiegłe ze Związku Radzieckiego lub nieposiadające polskiego obywatelstwa. Znamienny był tu przykład ks. Michała Bożerianowa<sup>14</sup>.

Niewiele uwag mogę poczynić do kolejnego podrozdziału „zniszczenia wojenne a migracje duchowieństwa”. Dotychczas nie docenialiśmy skali zmian i zniszczeń, które dokonały się podczas I wojny światowej i tzw. „biażeństwa”. W 1915 roku w głąb Rosji ewakuowano większość duchowieństwa, wywieziono znaczną część wystroju cerkwi, relikwii, bibliotek cerkiewnych i archiwów. Liczne świątynie i inne budynki cerkiewne zostały zniszczone. Kwestiami repatriacji i imigracji duchowieństwa prawosławnego z Rosji do Polski zajmowały się głównie trzy resorty: MSW, MSZ i MWRiOP, które zbierały informacje i wydawały opinie w sprawach powrotu księży. Tutaj pojawia się kwestia, która nie została wyjaśniona w opiniowanej rozprawie: Ilu duchownych z Wołynia nie uzyskało zezwolenia na powrót do swych parafii, ilu przebywało nielegalnie, a ilu nie powróciło z innych względów lub udało się na emigrację. Zdaję sobie sprawę, że znane Doktorantowi źródła nie na wszystkie pytania są w stanie odpowiedzieć, ale można byłoby podać dane szacunkowe. Tab. 2 *Informacja na temat księży przybyłych na Wołyń spoza granic państwa polskiego w latach 1918-1926* (s. 131-132) stanowi jedynie przykład takich możliwości. Z innych źródeł wynika, że w rzeczywistości liczba przybyłych głównie z terenów Rosji bolszewickiej była znacznie większa.

Doceniam ustalenia Opiniowanego w sprawie struktury wiekowej duchowieństwa eparchii wołyńskiej w okresie międzywojennym (1917-1939). Dane te, choć nie obejmują całego duchowieństwa eparchii, to wyraźnie pokazują istniejącą strukturę wiekową. Akceptuje również konkluzję mgr. Artema Sorokuna o dominacji grupy najstarszego pokolenia księży, które nie

<sup>14</sup> A. Mironowicz, *Ks. Michał Bożerianow i jego odpowiedź „Ludziom małym”*, Białystok 2015.



było dobrze usposobione do realiów powojennych na Wołyniu, czego najlepszym dowodem są nieporozumienia z wiernymi, władzami cerkiewnymi i państwowymi. Młodsze pokolenie charakteryzowało się dyscypliną i odpowiedzialnością wobec swych przełożonych. Najmłodszy kapłan ukończył Seminarium Duchowne w Krzemieńcu w połowie lat dwudziestych, a pięciu z nich kontynuowało edukację na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zgadza się z opinią Doktoranta, że starsze „pokolenie księży nie było w aspekcie moralnym czy profesjonalnym ani gorsze, ani lepsze od następnych pokoleń”.

Za istotny uważam podrozdział charakteryzujący duchowieństwo wołyńskie z uwagi na miejsce urodzenia i pochodzenie społeczne. Z zestawienia przedstawionego na s. 143 wynika, że ponad 70 procent duchownych pochodziło z Wołynia. Po kilka procent duszpasterzy wywodziło się z Galicji Wschodniej, dawnej guberni podolskiej i lubelskiej. Księża urodzeni w Imperium Rosyjskiego nie byli zaangażowani politycznie. Doktorant słusznie wrócił uwagę, że „kapłani urodzeni na wschodnich terenach ziem ukraińskich, w takich guberniach jak podolska, połtawska, kijowska czy charkowska, byli w większości Ukraińcami, angażującymi się w walkę o niepodległość Ukrainy w latach 1917-1921. Po zakończeniu wspólnych działań wojskowych z Polską przeciwko Rosji bolszewickiej, przeszli na terytorium II RP jako uchodźcy polityczni lub wojskowi”. Wśród księży przeważały osoby pochodzące z rodzin duchownych. Jedynie 20 procent duchownych eparchii wołyńskiej pochodziła z innych grup społecznych (chłopstwa i inteligencji).

Równie interesujący jest podrozdział dotyczący wykształcenia księży sprawujących swoje obowiązki w okresie międzywojennym na terenie diecezji wołyńskiej. Na podstawie analizy teczek osobowych duchownych Opiniowany ustalił, że  $\frac{3}{4}$  księży na Wołyniu miało ukończone seminarium duchowne, ponad 6 procent uniwersytety państwowe, niecałe 5 procent akademie duchowne. Niższe wykształcenie miało zaledwie 13 procent. Byli to absolwenci szkół duchownych i seminariów nauczycielskich. Najwięcej osób sprawujących obowiązki duszpasterskie na Wołyniu ukończyło Wołyńskie Seminarium Duchowne. Nie brakowało w diecezji wołyńskiej księży, którzy uzyskali wykształcenie w szkołach duchownych w okresie Imperium Rosyjskiego. Na Wołyniu aż pięć szkół duchownych przygotowywało przed 1915 rokiem kandydatów do studiów w seminariach. W diecezji wołyńskiej zdarzały się pojedyncze przypadki, kiedy księża pełnili swoje obowiązki nie posiadając żadnego wykształcenia. Doktorant słusznie zauważył, że były to osoby bez formalnego wykształcenia, ale z ogromną wiedzą liturgiczną i teologiczną.

We wszechstronnej charakterystyce duchowieństwa mgr Artem Sorokun poruszył też problem zdrowia, jakości życia kleru i życia rodzinnego. Ta ostatnia kwestia miała istotne znaczenie w działalności duszpasterskiej księży. Z przygotowanego przez Doktoranta zestawienia wynika, że najwięcej żon kapłanów pochodziło z rodzin duchownych. Wiązało się to ze specyfiką tej grupy społecznej. Oprócz zachowania tradycji, zwyczaj ten miał względy praktyczne. Żony kapłanów uzyskiwały wyższy status społeczny w środowisku. Opiniowany słusznie podkreślił, że „oprócz zapewnienia rodzinnego ciepła i miru domowego, stanowisko wymagało od żon zachowania zgodnie z kanonami cerkiewnymi i obyczajami”. Do tego należy dodać, że matuszki pełniły często funkcję psalmistów, sprzątały świątynie i organizowały życie przycerkiewne. Mgr Artem Sorokun przy charakterystyce rodzin duchownych wydobywa wiele cennych informacji na temat postaw moralnych, politycznych i obyczajowych poszczególnych członków rodziny. Cenne dane dotyczą między innymi żony kanonizowanego 20 lat temu ks. Piotra Ohryzko – Zinaidy.

Ostatni podrozdział tej części dysertacji został poświęcony działalności duszpasterskiej kleru diecezji wołyńskiej. Jestem pełen uznania Doktorantowi za dobrą znajomość zasad

powoływania i konsekracji duchownych oraz za opisanie tego zagadnienia z podaniem licznych przykładów z diecezji wołyńskiej. Wartym podkreślenia jest wskazanie przy obsadzie personalnej stanowisk duchownych roli władz cerkiewnych i państwowych. Autor wykazał się tu dobrą znajomością prawa wyznaniowego w II Rzeczypospolitej i prawa kanonicznego Cerkwi prawosławnej. Cenne informacje zawiera podrozdział odnoszący się do dochodów i rozchodów parafialnych i stanu materialnego kleru. Stan materialny był zróżnicowany i w wielu wypadkach uzależniony od dodatkowych dochodów np. z tytułu nauczania religii czy dotacji państwowej. Doktorant nie porusza natomiast problemu zabezpieczenia materialnego duchownych nieetatowych albo pozbawionych etatów kapłańskich przez władze państwowe, którzy w znaczącej liczbie przebywali na terenie diecezji wołyńskiej.

Ważnym zagadnieniem poruszonym w rozprawie były relacje duchowieństwa z władzami państwowymi i cerkiewnymi. Należy zaznaczyć, że problem ten Opiniowany mógł przedstawić jedynie w odniesieniu do części duchowieństwa diecezjalnego, albowiem mgr Artem Sorokun nie posiadał aktów personalnych wszystkich księży. W zasadzie zgadzam się z zawartymi w rozprawie tezami, co do postawy duchownych i ich relacji z władzami. Pragnę jednak zauważyć, że lojalność księży narodowości rosyjskiej wobec aparatu władzy wynikała z poprzednich relacji pomiędzy duchowieństwem a aparatem państwowym w carskiej Rosji, opierających się na wspólnym interesie oraz wspólnych korzyściach politycznych, ekonomicznych i religijnych. Postawa taka pozostała nawet wówczas, kiedy całkowicie zmieniła się władza o odmiennej opcji religijnej i interesach państwowych. Normy prawne określające relacje w II Rzeczypospolitej zostały określone w 1922 roku w *Tymczasowych przepisach stosunku rządu do Kościoła prawosławnego w Polsce* i dekrete prezydenta z 1938 roku regulującym status Kościoła prawosławnego w Polsce. Dekret prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1938 roku, tak ważny dla problematyki, został przez Opiniowanego całkowicie pominięty. Oba akty prawne pozwalały na daleko idące ingerencje władz państwowych w obsadę personalną parafii.

Docenić należy podjęcie przez mgr. Artema Sorokuna zagadnienia relacji wewnątrz grupy kleru parafialnego w diecezji wołyńskiej oraz relacji księży z parafianami i władzami diecezjalnymi. W tych dwóch pierwszych zagadnieniach istotne znaczenie miały względy ekonomiczne, moralne, obyczajowe, postawy polityczne i narodowe, interakcje personalne. Z kolei charakter stosunków łączących duchownych z władzami eparchialnymi kształtował się nie zawsze w oparciu o prawo kanoniczne, zdolności i wykształcenie księży, pojawiały się inne zjawiska wpływające na wzajemne stosunki, takie jak korupcja, nepotyzm, personalne sympatie i antypatie. Doktorant w swej charakterystyce duchowieństwa diecezji wołyńskiej bierze też pod uwagę stosunek do emerytów, osobowość księży: cechy charakteru, moralność duszpasterzy, uwarunkowania osobiste. Celem podrozdziału, jak stwierdził sam Opiniowany, jest próba scharakteryzowania świata wewnętrznego księży, ich światopoglądu i postaw sfery duchowej, usposobienia i temperamentu, stanów psychicznych, w tym nałogów i pokus. Przedstawienie portretu psychologicznego duchowieństwa prawosławnego w diecezji wołyńskiej na tle problemów życia codziennego jest sprawą skomplikowaną z powodów metodologicznych i merytorycznych. Doktorant opierał się głównie na źródłach, dotyczących życia osobistego, na materiałach ze spraw karnych, zażaleniach i pismach prywatnych. Zgadzam się z Doktorantem, że główne pozytywne cechy charakteru duchownych to cierpliwość, miłość do bliźniego, mądrość i kultura osobista. W zakresie swoich zawodowych obowiązków proboszcz miał być bezinteresowny, powinien być mentorem prowadzącym swoich wiernych przez trudne wyzwania społeczne i ekonomiczne. Proboszcz miał być także doradcą i pomocnikiem pobierającym minimalne opłaty za posługi kapłańskie. Niejednorodny materiał źródłowy, ograniczony do części duchowieństwa nie daje podstaw do zbadania i oceny moralności kleru. W tej sytuacji

przedstawione w rozprawie oceny i tezy, odnoszące się do cech charakteru czy moralności duszpasterzy, nawet poparte przykładami, mają charakter fragmentaryczny i hipotetyczny. Najczęściej pojawiające się zarzuty o antypolskiej i antypaństwowej działalności duchownych, często posiadających charakter pomówienia, nie mają nic wspólnego z moralnością i kulturą księży. Ten fragment pracy bardziej pasowałby do podrozdziału o relacjach duchownych z władzami państwowymi i cerkiewnymi.

Kolejny fragment rozprawy dotyczy działalności społeczno-politycznej księży, ich postawy wobec partii i ugrupowań politycznych oraz zaangażowania w wyborach parlamentarnych i samorządowych. Doceniam ustalenia Doktoranta w ukazaniu ewolucji postaw duchowieństwa wobec sił politycznych biorących udział w wyborach politycznych. Opiniowany słusznie wskazuje tu na okresy przełomowe wyznaczone przewrotem majowym i rokiem śmierci Józefa Piłsudskiego. Ogromne znaczenie na postawę duchownych miała ukraińska reprezentacja parlamentarna i metropolita Dionizy. Doktorant ukazał też udział księży w nauczaniu religii w placówkach oświatowych oraz ich aktywność w działalności w komitetach misyjno-oświatowych. Przy tej ostatniej kwestii Opiniowany przy ewentualnej publikacji powinien uwzględnić rozprawę doktorską archimandryty Teofana Kiryluka, *Мисионерская деятельность в Волинской епархии конца XIX – начала XX века* napisanej w Kijowskiej Duchownej Akademii w Kijowie, obronionej 26 grudnia 2022 roku. Podobnie jak przy opisie postawy prawosławnego duchowieństwa wołyńskiego wobec rewindykacji i neounii należy wykorzystać najnowszą publikację ks. Aleksandra Fedczuka *Неоунія на Волині*, Харків-Луцьк 2022.

Ważną kwestią w charakterystyce duchowieństwa biskupstwa wołyńskiego było jego postawa wobec innych Kościołów i obcych ruchów religijnych oraz ich stosunek wobec ideologii sekularyzmu, klerykalizmu i indyferentyzmu religijnego. Doceniam również efekty badawcze opisujące aktywność księży prawosławnych w bractwach cerkiewnych, stowarzyszeniach gospodarczych, kulturalnych, komitetach religijnych i społecznych. Zgadzam się też z oceną stosunku kleru wołyńskiego do ateistów i ruchów sekciarskich. „Zmiany społeczno-polityczne spowodowały rozwój indyferentyzmu religijnego oraz jego skrajnej formy, ateizmu. Dla Kościoła problem nie różnił się od innych wyzwań, takich jak sztundyzm i neounia. Główny schemat przeciwdziałań polegał na zwiększeniu roli Cerkwi w życiu wiernych i objęciu ich opieką duszpasterską”. Świadomość takiej postawy była dominująca wśród duchowieństwa wołyńskiego. Mgr Artem Sorokun porusza również problem niepodejmowany w historiografii polskiej: przemoc wobec duchowieństwa prawosławnego ze strony ukraińskich ugrupowań nacjonalistycznych i band zbrojnych. Duchowieństwo Wołynia było stale narażone na przemoc i rabunek ze strony uzbrojonych band, zwłaszcza w regionach pogranicznych. Do przestępstw dochodziło najczęściej w sytuacjach, kiedy księża udzielali posług kapłańskich poza świątyniami. Oprócz rabunków na drogach, organizacje ukraińskich nacjonalistów dokonywały napadów na mieszkania i domy proboszczów za ich lojalną postawę wobec państwa polskiego.

Ostatni rozdział rozprawy mgr Artem Sorokun poświęca prawosławnym placówkom oświatowym Wołynia i problemowi kształcenia kadry duchowieństwa. Nie mam zastrzeżeń, co do ukazanej historii szkoły męskiej i żeńskiej w Dermaniu, jej programu nauczania i warunków materialnych. Zgadzam się, że obie szkoły duchowne w Dermaniu miały ukraiński charakter i głównie z tego powodu decyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego zostały zlikwidowane. Władze cerkiewne nie były w stanie samodzielnie utrzymywać szkół duchownych. Główną placówką oświatową na Wołyniu, kształcąca przyszłych kapłanów, było seminarium duchowne w Krzemieńcu. Opiniowany przedstawia dzieje seminarium w okresie międzywojennym, charakteryzuje kadrę dydaktyczną, program nauczania i absolwentów

placówki oświatowej. Prezentowane biogramy niektórych alumnów mają wielką wartość poznawczą i wskazują na rolę seminarium krzemienieckiego w dziejach Cerkwi prawosławnej w II Rzeczypospolitej, w latach II wojny światowej i w okresie powojennym. Nie do końca zgadzam się z podsumowaniem krzemienieckiej placówki oświatowej. Według Doktoranta „problemy finansowe oraz nieustające konflikty z instytucjami państwowymi nie pozwoliły na osiągnięcie wysokiego poziomu kształcenia uczniów”. Tymczasem aktywność absolwentów i wykładowców seminarium w życiu Cerkwi wskazuje na dobre przygotowanie merytoryczne i dobry poziom kształcenia w krzemienieckiej placówce. Mankamentem jego funkcjonowania był brak stabilności na stanowisku rektora, niejednoznaczna polityka metropolity Dionizego wobec seminarium oraz nadmierne wpływy władz państwowych i środowisk ukraińskich na jego funkcjonowanie. Zdecydowanie więcej uwagi poświęciłbym w tym rozdziale gronu pedagogicznemu. Seminarium Duchowne w Krzemieńcu miało wielu znakomitych profesorów, których dorobek liczył się w nauce polskiej (prof. Wasyl Bidnow wykładający historię Kościoła, prof. Michał Stenkow – historię Rosji, Ukrainy, rektor ks. Aleksander Gromadzki, prof. Włodzimierz Szajdziecki – lektor języka polskiego, łańskieckiego i niemieckiego, prof. Michał Bułhakow – wykładowca psychologii, filozofii, logiki i języka francuskiego, prof. Lew Danilewicz – liturgiki, homiletyki, kanoniki i Pisma św., prof. Włodzimierz Dawidowicz – teologii fundamentalnej, dogmatyki, etyki i Pisma św., prof. Konstanty Peretruchin – teologii porównawczej i historii sekt religijnych). Z obowiązku recenzenta dodam, że znaczna część materiałów do biogramów wyżej wymienionych osób znajduje się w zbiorach Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego na Antokolu w Wilnie.

W zakończeniu mgr Artem Sorokun podsumowuje swoje ustalenia i charakteryzuje postawę 623 osób stanu duchownego. Doktorant zwraca przy tym słusznie uwagę, że w przeważającej większości były to osoby pochodzenia miejscowego, które orientowały się w zwyczajach, kulturze i tradycjach ludności tego regionu. Przyjęcie święceń wiązało się z akceptacją norm, zwyczajów i światopoglądu charakterystycznego dla duchowieństwa. Wyrazem tego światopoglądu były konserwatyzm i tradycjonalizm religijny, wrogo usposobiony do wszelkiego rodzaju zmian w systemie funkcjonowania Cerkwi prawosławnej. Niektóre elementy podsumowujące treść rozprawy należałoby jednak przenieść do wstępu. Dotyczy to celu rozprawy czy cezury czasowej (s. 301, 306).

Na zakończenie kilka uwag szczegółowych, które nie decydują o ocenie pracy. Mam wiele zastrzeżeń do poprawności wykonania przypisów i podanej bibliografii. Przykładem jest niekonsekwentne i nieprawidłowe stosowanie nazwisk autorów prac, brak skrótów, powtarzania pełnych not bibliograficznych w odnośnikach. Niezgodnie z zasadami wykonano noty bibliograficzne odnośnie prac zbiorowych, bibliografii wykorzystanej literatury. W rozprawie zdarzają się nieliczne błędy terminologiczne, np. na s. 34 zamiast „z tzw. duchowieństwa „czarnego”, powinno być „ze stanu zakonnego”. Na s. 35 zamiast „prezesi komitetu misyjno-oświatowego” powinno być „przewodniczący komitetu”. Na s. 54 zamiast „przewodniczący eparchii grodzieńskiej” powinno być „ordynariusz eparchii grodzieńskiej”. To samo na s. 78. Zupełnie niewłaściwe jest użycie określenia arcykapłan Aleksander Gromadzki (s. 93) w stosunku do proboszcza. Niezrozumiałe jest określenie „nieuczciwi duchowni parafialni” w stosunku do kleru, który z pobudek osobistych czy materialnych przeszedł na wyznanie neounickie (s. 273).

W pracy zdarzają się lapsusy językowe, np. na s. 62 „Kolejną osobą, która zaważyła na kształcie diecezji wołyńskiej w okresie międzywojennym” zamiast „Kolejną osobą, która w istotny sposób wpływała na życie religijne w diecezji wołyńskiej w okresie międzywojennym”. Niektóre podane w rozprawie informacje wymagają uporządkowania. Np. w przypisie 659 zapis

biograficzny: „Borecki Michał ur. 1889 roku na Wołyniu, syn księdza. Świecenia otrzymał w 1914 roku. Skończył Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1922 roku proboszcz we wsi Wiśniowiec Stary”. Z zapisu wynika, że ks. Borecki skończył Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego przed 1922 rokiem, kiedy tego Studium jeszcze nie było. Występują też nieliczne literówki, np. s. 93. apb. zamiast abp.

**Konkluzja.** Pomimo powyższych uwag krytycznych i innych wielu drobnych usterek moja opinia o pracy doktorskiej jest pozytywna. Jej główną wartością jest przedstawienie wszechstronnej i obszernej charakterystyki duchowieństwa diecezji wołyńskiej w okresie międzywojennym. Z tego zamierzenia Autor rozprawy wywiązał się doskonale. Autor z powodzeniem zrealizował postawiony sobie cel wypełnienia luki w badaniach nad tą tematyką i uczynił to w sposób kompetentny, na drodze rzetelnego wysiłku badawczego. Recenzowana rozprawa świadczy o pracowitości Doktoranta i umiejętnościach koncentracji na poruszonych problemach. Mgr Artem Sorokun nie boi się stawiać hipotez, które udowadnia w oparciu o materiały źródłowe (głównie archiwalne, rękopiśmienne) i dostępne mu opracowania. To śmiałe podejście do badań wymagało dobrego opanowania warsztatu naukowego. W rezultacie powstało interesujące opracowanie, posiadające duży aspekt poznawczy. Poprzez wskazanie na wiele nowych faktów historycznych i nowatorskie podejście do tematu, praca stanowi ważny wkład w poznaniu dziejów Cerkwi prawosławnej w II Rzeczypospolitej. Recenzowane studium zawiera duże walory poznawcze, zwłaszcza poprzez wykorzystanie nieznanego dotąd materiału źródłowego. Należy podkreślić bezstronność Autora rozprawy przy omawianiu problemów spornych i drażliwych z politycznego, narodowego i religijnego punktu widzenia.

Reasumując stwierdzam, że praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie do dalszych etapów jej obrony.



Białystok, 15 lutego 2023 r.

Prof. zw. dr hab. Antoni Mironowicz